Kartky, skellige

oczy jak śnieg, co połyskują jak perła
ulotne jak mgiełka
jak nie patrzę czuje zapach szalonych dni
i hipnotyczne jak pełnia
ktoś za nas musi to przerwać
ja znowu nie mogę przestać
jak Biały wilk!

daj mi jakiś znak,
nic nie jest na jakie wygląda
powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
nie chce twoich szans
bo wolę się gubić i plątać
zanim zniknę znowu stąd
daj mi jakiś znak,
nic nie jest na jakie wygląda
powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
nie chce twoich szans
bo wolę się gubić i plątać
zanim zniknę znowu stąd

daj mi jakiś znak, czy mogę dziś przybyć do ciebie?
Cintra w ogniu, mgła i nie ma już nieba na niebie
róża którą masz
i to jak spoglądasz, ja nie wiem
jata mnie, to trwaj
zanim przyjadą po mnie i po ciebie
znowu łapie haj
jak prawie martwi leżymy na glebie
rzucam na nich art., jak zawsze gdy jestem w potrzebie
oczy skute mam jak skellige skute lodem
i nie powiem nikomu więcej
i stanę za smokiem
a Yen uratuje mnie znów

oczy jak śnieg, co połyskują jak perła
ulotne jak mgiełka
jak nie patrzę czuje zapach szalonych dni
i hipnotyczne jak pełnia
ktoś za nas musi to przerwać
ja znowu nie mogę przestać
jak Biały wilk!
oczy jak śnieg, co połyskują jak perła
ulotne jak mgiełka
jak nie patrzę czuje zapach szalonych dni
i hipnotyczne jak pełnia
ktoś za nas musi to przerwać
ja znowu nie mogę przestać
jak Biały wilk!

daj mi jakiś znak,
nic nie jest na jakie wygląda
powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
nie chce twoich szans
bo wolę się gubić i plątać
zanim zniknę znowu stąd
daj mi jakiś znak,
nic nie jest na jakie wygląda
powiedz ile lat, będziemy na siebie spoglądać
nie chce twoich szans
bo wolę się gubić i plątać
zanim zniknę znowu stąd

najgorsze jest

najgorsze jest to
kiedy znika ten zapach
wtedy jest najgorzej

oczy jak śnieg, co połyskują jak perła
ulotne jak mgiełka
jak nie patrzę czuje zapach szalonych dni
i hipnotyczne jak pełnia
ktoś za nas musi to przerwać
ja znowu nie mogę przestać
jak Biały wilk!